

## KURTYKA DLA ENERGETYKA24: STREFY CZYSTEGO TRANSPORTU TEMATEM KAMPANII SAMORZĄDOWYCH

---

Podczas posiedzenia Komitetu ds. Energii i Polityki Klimatycznej Krajowej Izby Gospodarczej, wiceminister energii Michał Kurtyka mówił o zagrożeniach związanych z zanieczyszczeniami powietrza. Polityk zauważył, że w Polsce brakuje kompleksowych opracowań, które pomogłyby oszacować koszty ponoszone ze względu na smog (idące według niego w miliardy złotych). Podkreślił on jednocześnie, że na problem ten należy spojrzeć również z perspektywy społecznej.

„Powinniśmy myśleć o kwestii walki o czyste powietrze w sposób kompleksowy, myśląc o tym również jako o problemie natury społecznej, nie ekonomicznej. Decyzja, czy jestem gotów wyremontować mój dom, jest jedynie kwestią obliczeń na kalkulatorze, jest też siłą pewnych przyzwyczajzeń i percepcji co do tego, co będzie w przyszłości nowoczesne, co będzie się rozwijało” – powiedział Kurtyka.

W kontekście ekonomicznym, wiceminister energii mówił szerzej o problemach z obliczaniem kosztów generowanych przez smog. „W Polsce brakuje kompleksowych ocen kosztów zanieczyszczenia powietrza. Jest bardzo dużo opracowań cząstkowych. Te, do których ja dotarłem, dotyczące miasta Warszawy, mówią, że problem ten pochłania od 6 do 18 mld złotych. To są gigantyczne kwoty. Strach pomyśleć, jak wygląda to w skali całej Polski” – powiedział.

Kurtyka zaznaczył, że zamierza zwrócić się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z wnioskiem o przygotowanie analizy dotyczącej takich kosztów.

Polityk mówił też o tegorocznym szczycie klimatycznym ONZ (COP), za organizację którego odpowiedzialna jest Polska. „Jeżeli chodzi o COP24, to w grudniu tego roku do Katowic zjadą dziesiątki tysięcy osób odpowiedzialnych za politykę klimatyczną, ale też organizacje pozarządowe i aktywiści. To bezprecedensowa sytuacja, w której gros państw na świecie godzi się podejmować dialog. Będzie to dialog ciekawy i skomplikowany. Scena klimatyczna coraz bardziej się polaryzuje, Stany Zjednoczone wycofały się z Porozumienia Paryskiego. Dla Europy, która ponosi znaczną część wysiłków i kosztów związanych z implementacją Porozumienia, taka sytuacja niesie ze sobą wiele wyzwań” – powiedział Kurtyka.

Wiceminister zaznaczył, że gospodarzem COP jest Ministerstwo Środowiska. „Jako Ministerstwo Energii mamy dość symboliczną rolę. Z racji tego, że konferencja odbywa się w Katowicach, w stolicy polskiego górnictwa, jest to dla nas miejsce bardzo ważne. Chcemy promować aktywną rolę Polski, jeśli chodzi o działania środowiskowe i to, w jaki sposób się modernizujemy, w jaki sposób nasz system elektroenergetyczny modernizuje się w zgodzie z wymogami klimatycznymi” – stwierdził.

„Naszą ważną rolą będzie też przypomnienie, że ważnym komponentem tych emisji, poza emisjami z sektora energetycznego, są emisje z sektora transportowego. Wiele europejskich państw, takich jak

Niemcy czy Francja, podnoszą swoje emisje w transporcie. Te emisje będą też rosły w państwach rozwijających się. Taki temat, jak włączenie myślenia o elektromobilności i o walce ze smogiem za pośrednictwem bardziej aktywnej polityki w sektorze transportu wydaje mi się istotne” – powiedział polityk.

W kwestii zanieczyszczeń generowanych przez transport, minister Kurtyka odpowiedział też na pytania serwisu Energetyka24 o możliwości wprowadzenia stref czystego transportu w kontekście zbliżających się wyborów samorządowych. „Ustawa o elektromobilności przewiduje stworzenie stref czystego transportu, istnieje już dziś możliwość dla samorządów, by strefy takie- ograniczone tylko do pewnych kategorii pojazdów- tworzyć. Zaproponowaliśmy, by spośród tych kategorii obowiązkowe były pojazdy elektryczne i wodorowe, czyli zeroemisyjne. Dopuszczamy też pojazdy gazowe, ze względu na fakt, że gospodarka komunalna wymaga tej gazomobilności. Natomiast to od władarzy ośrodków miejskich zależeć będzie, jaki to ma być zakres i czy takie obostrzenie wprowadzić” – powiedział.

„Myślę, że strefy takie mogą być jednym z tematów kampanii samorządowej. Centra miast takich, jak Warszawa, Wrocław czy Kraków są wizytówką turystyczną. Są też miejscem krzyżowania się dróg mieszkańców. To ewidentny temat do podjęcia w wypadku dyskusji o tym, jak mają wyglądać miasta” – stwierdził Kurtyka.